Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 62. Lwów, Czwartek dnia 15. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesięc. 11.500 Mk do domu z przesyłką 13.000 Mkp., w ... państwach 16.000 Mkp.

CENA NUMERU
500 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Spisek przeciw pokojowi Europy

Rada Ambasadorów, która wobec otwarcie urągającej jej Litwy okazała już w sprawie Kłajpedy niewytłumaczoną słabość, zajęła dziwnie nieszczere i niechętne stanowisko w sprawie uznania wschodnich granic Polski. Ciężko i opornie idą rokowania, rozpala się równocześnie wroga propaganda Litwinów i Ukraińców, propaganda, której, o dziwo, nieraz posłuch dają przedstawiciele mocarstw. Propaganda ta nie byłaby szkodliwą, gdyby nie kierowali nią mistrze w tej gałęzi, Niemcy, którzy zapomocą rozgałęzionych podstępnie sieci, wodzą dziś swoich zwycięzców tam, gdzie sami chcą, na zgubę aljantów wielkiej i małej koalicji. Podstępną, wnikliwą propagandą uzyskali oni dziś wytworzenie niechętnej Polsce atmosfery w krajach zasiadających w Radzie Ambasadorów. Dokazali tego dziwu, że niepotrzebują dziś występować otwarcie sami przeciw Polsce, bo w każdem państwie znajdą ludzi i mężów stanu, którzy ich w tem wyręczą.

Ostatnie odkrycia wykazały, jak głęboko zatruta jest jadem niemieckim Anglja, jak liczne nici wiążą posłów, dziennikarzy, przemysłowców z Berlinem, który przez nich urabia opinję świata i ma wpływ na rozstrzyganie europejskich problemów. L. George okazał się korespondentem „Deutsche Allg. Ztg", organu Stinnesa, w którego przedsiębiorstwach finansowych zaangażowani są, jak donoszą pisma francuskie, lord Abernoon, b. ambasador angielski w Berlinie i inne osobistości polityczne. Nie można się zatem dziwić, że w prasie angielskiej, która zwykle staje w obronie Niemiec przeciw Francji, pojawiają się artykuły, podobnie jak w „Observerze", gdzie polityczny korespondent domaga się położenia kresu nadużyciom polskim na Litwie wileńskiej i zwłaszcza w Galicji Wschodniej. Stanowisko sfer rządowych angielskich na ogół zanadto bezkrytyczne w kwestji polskiej może uledz niepożądanym wpływom, tembardziej, że wśród rzeczoznawców mogą być inni podobni rzeczoznawcy dla sprawy odszkodowań jak p. Wise, którego „bezstronność" nagrodzona została naczelnem stanowiskiem w kooperatywach sowieckich.

We Włoszech wpływy niemieckie są zawsze silne, wojna przerwała je na krótko. Niemcy wrócili i ze znaną natrętnością odzyskali dawne znaczenie, zyskując tak gorąco sobie oddanych rzeczników, jak Nitti, który stał się heroldem niechęci dla Polski. Wpływy te niejednokrotnie znachodziły swój wyraz w interpelacjach proukraińskich w Izbie włoskiej.

We Francji nawet wpływy niemieckie działają nie wprost, lecz używając pomocy starego sprzymierzeńca, Rosji, przeciw interesom której rzekomo żądanie polskie się zwraca. Zważyć należy, że na te same tory zwrócona została w Paryżu propaganda ukraińska, stając przedewszystkiem w obronie interesów dawnego sprzymierzeńca Francji i żądając dla Rosji Karpat jako granicy.

Wobec takiego przygotowania terenu, nie można się dziwić ociąganiom się Rady Ambasadorów. „Observer" zadowolony jest z utworzenia komisji, której „Rada Ambasadorów musiała dać ogólne linje wytyczne", jak przypuszcza, Polska może mieć jednak pewne wątpliwości co do bezstronności komisji, w której zasiadają tacy rzeczoznawcy jak płk. Le Chardigny.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Niemcy chcą płacić odszkodowania?!

Rząd dr. Cuno wypracował projekt ugodowego załatwienia konfliktu w Z. Ruhr. Szwajcarja miejscem rokowań.

Paryż. (Pat.) Ze źródeł niemieckich donoszą, że delegat rządu dr. Cuno zawiózł projekt uregulowania sprawy odszkodowań do Szwajcarji, gdzie po dokonaniu ostatecznych badań z punktu widzenia finansowego projekt ma być wysłany do Paryża. Projekt ma zawierać propozycje w sprawie wypłacenia przez Niemcy 8 i pół miljarda ft. szterl., z czego połowa przypadłaby Francji, oraz w sprawie wzajemnych gwarancji Niemiec i Francji: 1) co do nieatakowania Francji, 2) w sprawie ewakuacji Zagłębia. Ponadto w myśl projektu Francja winnaby udzielić gwarancji, że Polska nie zaatakuje Niemcy (?) W związku z powyższą wiadomością agencja Hava stwierdza, że żaden przedstawiciel rządu francuskiego nie wyjeżdżał do Szwajcarji w celu omówienia z delegatem niemieckim sprawy odszkodowań.

Francja zaostrzyła sankcje karne.

UCHWAŁY KONFERENCJI BRUKSELSKIEJ.

Bruksela. (Pat.) O godzinie 18-tej zamknięta została konferencja francusko-belgijska. Komunikat prasowy o konferencji ma brzmienie następujące: Poincare i Theunis wspólnie ze swymi pracownikami zbadali sytuację w okręgu Ruhry i uchwalili środki niezbędne dla zapewnienia dostaw węgla i koksu dla Francji i Belgji. Uregulowali również kwestje dotyczące strony finansowej francusko-belgijskiego zarządu kolejami na terytorjum okupacji. **Uchwalili środki represyjno-karne na wypadek nowych zamachów** przeciwko wojskom okupacyjnym.

Ustalili reguły wydawania specjalnych pozwoleń **przemysłowcom cudzoziemskim na uprawianie działalności handlowo-przemysłowej** na terytorjum okupacyjnem.

Ewakuacja okręgu Ruhry jak i terenów świeżo okupowanych może nastąpić wyłącznie w miarę jak Niemcy będą wykonywały swoje zobowiązywania.

Wzmiankowane tereny będą opróżnione dopiero wtedy, gdy rząd Rzeszy da gwarancję bezpieczeństwa dla tych Niemców, którzy współdziałali z władzami okupacyjnymi podczas okupacji. Po zamknięciu konferencji Poincare złożył wizytę królowi.

Galwanouskas przed upadkiem.

Kowno. (Pat.) W odpowiedzi na atak opozycyj przeciwko przemówieniu prez. min. Galwanoukasa, premier zabrał głos ponownie, celem odparcia zarzutów. Winę za nieporządki panujące w banku emisyjnym starał się Galwanouskas zrzucić na sejm, zaś odpowiedzialność za gnębienie mniejszości narodowych samym mniejszościom. Następne posiedzenie sejmu odbędzie się dziś. Na posiedzeniu tem zdecydowany będzie los gabinetu i sejmu.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Podczas gdy Rada Ambasadorów okazuje dziwną chwiejność wobec żądań Polski, zupełnie jasna i zdecydowana jest działalność Niemiec. — Oto „Abend" wiedeński, doskonale poinformowany, donosi, że generał Ludendorff i jego przedstawiciel wiedeński, pułk. Bauer, tworzą we Wiedniu centralę „wszystkich żywiołów niezadowolonych w Europie środkowej". W tym celu odbył Ludendorff konferencje z delegatami austrjackimi, włoskimi, bułgarskimi, macedońskimi i ukraińskimi. Ci ostatni specjalnie go interesują, odbył bowiem generał Ludendorff naradę z b. arcyks. Wilhelmem — Wasylem Habsburgiem, z którym płk. Bauer pozostaje w stałem porozumieniu. Kto zna przeszłość Ukraińców „tyrolczyków wschodu", historję ruchu ukraińskiego zbudzonego i podtrzymywanego przez Niemców, tego zaufanie specjalne jakiem Ludendorff obdarza Ukraińców nie zdziwi. Ci zatem leaderzy ukrainscy, którzy zasypują Radę Ambasadorów protestami chętnie przyjmowanymi, — ci, którzy z powodu rozlicznych nadużyć nie mogą wrócić do kraju, gdzie czeka ich oburzenie ludu ruskiego, zwodzonego i okradanego, są na usługach Ludendorffa.

Najważniejszy jednak jest cel wiedeńskich rokowań Ludendorffa, który powinien służyć za przedmiot rozmyślań wielkich mocarstw. „Abend" zapewnia, że wszystkie owe żywioły niezadowolone mają czekać rozkazu z Berlina i podnieść oręż przeciw sprzymierzeńcom Francji, gdy nacjonaliści niemieccy samej Francji odwetem zagrożą. Zatem sprawa jest jasna: każde odstępstwo od słusznych żądań Polski, każda słabość okazana Litwinom lub Ukraińcom przez Radę Ambasadorów i jej poszczególnych członków jest słabością okazaną Berlinowi, dobrowolnem ułatwianiem i przygotowywaniem odwetu niemieckiego. Dziwne zaślepienie tylko może skłonić europejskich mężów stanu do krzywdzenia sprzymierzeńców, a popierania planów marzącego o odwecie wroga.

L. C.

Przegląd światowy.

TRUDNE POŁOŻENIE NIEMIEC.

(j) Korespondent „Journal" donosi z Ruhr, że przemysł niemiecki wbrew zaprzeczenia ministra berlińskiego, chyli się do upadku. Eksport towarów zupełnie ustał gdyż kupujący spekulują naspadek marki niemieckiej, fabryki nie mają zamówień, bezrobocie wzrasta, robotnicy stawiają coraz to nowe żądania i grożą strajkiem. Zapowiedziany jest strajk w metalurgji berlińskiej. W zagłębiu Ruhr syndykat niższych urzędników technicznych kopalń i fabryk uchwalił rezolucję piętnującą egoizm wielkich przemysłowców. Wśród kolejarzy i pocztowców zdarzają się liczne wypadki powrotu do pracy w porozumieniu z władzami francuskiemi.

PIĘCIOLETNI JUBILEUSZ SOWJECKIEJ ARMJI

(B) Korespondent „Voss. Ztg.", który był w Moskwie na uroczystości 5-letniej rocznicy armji sowieckiej podaje następujące informacje. Armja sowjecka w przeciągu tego roku stężała i uwolniła się od bolszewickich zarazek. Zaprowadzono dyscyplinę, polepszono uzbrojenie, uporządkowano kasarnie, stworzono armję w duchu nowoczesnym. — Na uwagę szczególniejszą zasługuje praca oświatowa, w armji. Według statystyki podanej przez autora, praca ta przedstawia się w cyfrach następująco: W ciągu 3 miesięcy (od lipca do września) 1922 roku urządzono w armji 7269 mitingów, 22,732 zgromadzeń, 109.437 zbrywek, wytępiono zupełnie analfabetyzm. Oddziały mają swoje wojskowe kluby, gdzie jest podobno bardzo czysto, ciepło i przyjemnie. Do dnia 1 października 1922 urządzono 1083 klubów, w tem 915 politycznych, 626 popularno-naukowych, 362 sportowych, 1885 artystycznych, 205 gospodarczych itp. kółek samokształceniowych.

Żołnierz sowiecki opuszczając armję wraca do swojej wsi, gdzie spełnia misję oświatową. Wpływ ich na poziom umysłowy wsi jest podobno decydujący, i im to rząd sowiecki przypisuje ewolucję, jaka się obecnie na korzyść sowietów na wsi dokonuje.

Chociaż wiele zachwytów owego korespondenta położyć należy na karb jego tendencji politycznej, to jednak nie należy sobie tego zjawiska lekceważyć. Bolszewicy, jakkolwiek wiele już popełnili głupstw i wiele pomysłów im się nie udało, jednak mają tę właściwość, że ciągle się ruszają i gorączkowo się modernizują. Ta wartkość działania stoi do pewnego stopnia w przeciwieństwie do naszego tempa życia, które się wlecze leniwie, mieszczerze i gubi w projektach. Masy u nas śpią, gdyż nie dostaja żadnej karmy duchowej z góry, a góra zajęta jest tak dalece obroną najrozmaitszych, partyjnych i warstwowych interesów, iż nie widzi, że świat się dokoła rusza i żyje życiem pełnem nadziei i rozmachu.

ASQUITH PRZECIW LLOYDOWI GEORGEOWI.

(j) Mowa, którą p. Asquith wypowiedział w Cambridge uważana jest za ostateczną odpowiedź na propozycję połączenia obu partji liberalnych. P. Asquith nie ma zamiaru iść pod komendę Lloyda Georgea, nie uważa, aby należało tworzyć nowe centrum liberalne, którego celem byłaby walka z Labour Party, przeciwnie niezależni liberali uważają, że mają szereg celów i dażeń wspólnych z partją robotniczą.

LABOUR PARTY I ODSZKODOWANIA.

(j) Zgromadzenie Labour Party postanowiło zwołać konferencję przedstawicieli syndykatów robotniczych i grup socjalistycznych z Anglji, Francji, Belgji, i Włoch, w celu wykreślenia linji polityki w sprawie odszkodowań.

Związek narodowy robotniczy uchwalił rezolucję żądającą oddania sprawy odszkodowań Lidze Narodów.

Ze spraw ukraińskich.

(y) **Petruszewyoz urguje.** „Nacjonalna Rada Wsch. Haliczyzny", nazywając się jedyną, legalną reprezentacją ludności ukraińskiej, prosi Radę Ambasadorów, aby powołała i przesłuchała delegację UNR., gdyż tylko w ten sposób wypełni postanowienie swe z 25 VI 1919, co do samookreślenia narodowego w tym kraju.

Ze stowarzyszeń ruskich. Niedawno odbyły się we Lwowie zjazdy pracowników sokolskich ukr. i inwalidzkich (b. armji ukraińsko-galicyjskiej). Ankieta sokolska wykazała, że z 1000 gniazd z 50000 członkami odnowiono wobec przeszkód władz ledwo 62. Włościanie, b. interesują się sokolstwem i łożą nań materjalnie. Zjazd inwalidów nakazał wszystkim inwalidom ukr. zapisać się do „ukr. kraj tow. op. nad inwal." i prosił posłów-Ukraińców Sejmu (Wołyniaków) o interwencję w sprawie zakazu zbiórek. Charakterystyczne, że Ukraińcy bojkotowali Sejm, ale teraz uznają ten Sejm i zwracają się do jego posłów (oczywiście prócz ks. Iłkowa i tow.), których cała grupa „Hrom. Wistn." wprost z wściekłością zwalcza).

(y) **Przeciw moskalofilom na Zakarpaciu.** Przed paru tygodniami odbył się w Użogrodzie kongres ruskiej partji ludowej, na którem przemawiali główni przywódcy, Braszczajko i Wołoszyn. Znamienne jest, że partja ta, ściśle miejscowa, odżegnująca się od przybyszów galicyjskich, a kierowana jak na nitce przez Czechów, w bardzo ostrych wyrazach potępiła przywilejowanie języka rosyjskiego w urzędach i wogóle zalew Rusi Zakarpackiej przez rusofilstwo.

LOUIS HEMON. 47

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Nie mogła się zdecydować i powiedzieć: „poślubię Lorenza Surprenant", ale w rzeczywistości wybór jej był już dokonany. Wiatr północny, który zagrzebał Franciszka Paradisa pod śniegiem u stóp jakiegoś melancholijnego cyprysu, dał odczuć Marji cały smutek i ciężar życia w kraju, który zamieszkiwała, i wzbudził w niej nienawiść do zim północy, do mrozu, do białej ziemi, do tego osamotnienia, do wielkich bezludnych lasów, gdzie każde drzewo ma wygląd drzewa cmentarnego. Miłość, prawdziwa miłość jest już poza nią... wielki, jasny, grzejący płomień przeszedł mimo, by już nie wrócić więcej. Pozostała jej tylko tęsknota, a teraz zaczęło się w niej budzić pragnienie rekompensaty i leku które zapewniało życie wśród innego świata w dalekich ludnych miastach.

XIV.

Pewnego dnia kwietniowego matka Chapdelaine odmówiła spożycia wieczerzy.

— Nie dobrze się czuję, nie mam apetytu — rzekła. Zdaje się, że się podźwigałam podnosząc worek z mąką na chleb. Coś mi strzyka w plecach; nie jestem głodna.

nikt nie odpowiedział. Ludzie, którzy nie znają ciężkiej pracy, łatwo się nie-pokoją, gdy kto z ich bliskich zaniemoże; ale ci co pracują na roli są przygotowani na to, że przy ich ciężkim zawodzie musi się zdarzyć od czasu do czasu, iż przerwie się jakaś nić w ich organiźmie.

Podczas gdy ojciec z dziećmi spokojnie spożywali wieczerzę, matka Chapdelaine została nieruchoma na swem krześle przy piecu. Oddychała ciężko, mieniąc się na twarzy.

— Zaraz się położę — rzekła. — Po dobrze przespanej nocy będę znowu zdrowa zupełnie. Ty przypilnuj pieczywa, Marjo.

Nazajutrz istotnie wstała o swej zwykłej godzinie, ale gdy ubijała ciasto na naleśniki, poczuła znów bóle i musiała się położyć. Przy łóżku zatrzymała się na chwilę, dotykając się rękoma w okolicy nerek i upewniła się, czy wszystko zostanie zrobione.

— Marjo dasz jeść chłopcom. Ojciec pomoże ci doić krowy, gdy zechcesz. Ja jestem dziś zupełnie do niczego.

— Dobrze moja matko, dobrze, wypoczywajcie, damy sobie rady.

Przez dwa dni pozostawała w łóżku śledząc stąd całe życie domowe i udzielając rad.

— Nie martw się wcale — powtarzał jej stale mąż. Nie ma w domu nic do roboty poza zwykłem zajęciem. Marja wszystko to potrafi i wiele więcej. Ona nie jest już małą dziewczynką, i umie tyleż co ty sama. Leż spokojnie, nie ruszaj się, gdyż to rzucanie się po łóżku potęguje twój ból.

Trzeciego dnia przestała myśleć o kłopotach gospodarskich i zaczęła się skarżyć.

— Och mój Boże — jęczała — wszystkie kości mnie bolą, i głowa mnie pali. Będę umierać.

Ojciec Chapdelaine starał jej się dodać otuchy żartując:

— Umrzesz, gdy Bóg tak zrządzi, ale ja sądzę, że jeszcze nie nadszedł twój czas. Coby On tam z tobą zrobił? Dość jest starych bab w niebie, a my tutaj mamy tylko jedną, i ta może nam okazać pewne usługi.

Ale sam zaczął się niepokoić i naradzał się z córką:

— Możeby zaprządz i pojechać do Pipe? — zaproponował. Może tam w aptekach mają lekarstwo na tę chorobę; albo pójdę do księdza, on mi poradzi co uczynić.

Nim jednak powzięli decyzję, zapadła noc i Tit'Bé, który poszedł był pomagać Eutropowi Gagnon piłować drzewo do jego pieca, powrócił wraz z nim.

— Eutrope ma lekarstwo — rzekł on.

Otoczyli kołem Eutropa, który wyciągnął ze swej kieszeni małe, blaszane pudełko i zwolna je otworzył.

(C. d. n.).

Prawna stabilizacja Polski w Europie.

Deklaracja gen. Sikorskiego o wschodnich granicach.

Stan sprawy uznania wschodnich granic jest dla Polski niepomyślny mimo „życzliwego“ stanowiska Wk. ententy. — Każde ograniczenie praw Polski odeprze Państwo każdą bronią.

ODPOWIEDŹ PREMJERA SIKORSKIEGO NA INTERPELACJĘ P. J. DĄBSKIEGO.

Warszawa. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wygłosił prezydent ministrów Sikorski nast. przemówienie:

W odpowiedzi na interpelację prezesa komisji dla spraw zagranicznych, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stan, w jakim znajduje się obecnie sprawa uznania naszych granic wschodnich. Jak panowie zapewne pamiętają, mocarstwa reprezentowane w Radzie ambasadorów nie uznały dotychczas naszych granic z Litwą i Łotwą, całej granicy wschodniej oznaczonej traktatem ryskim, oraz granicy z Rumunją. Do dnia dzisiejszego również sprawa Małopolski nietylko t. zw. Galicji wschodniej, ale całej Małopolski, znajduje się w niejasnem ze stanowiska prawa międzynarodowego położeniu. — Rzeczpospolita austrjacka bowiem przelała swe prawa suwerenne do tego terenu na mocarstwa zachodnie. Mocarstwa zaś reprezentowane w Radzie ambasadorów praw tych nie przekazały dotychczas Polsce. Jest to stan nieznośny i upokarzający dla wielkiego mocarstwa, jakiem jest Polska. Od lat czterech państwo dwudziesto kilkumiljonowe, któremu przypada wielka rola na wschodzie Europy, znajduje się bez wyraźnie określonych granic, a więc jest w znaczeniu międzynarodowem bliżej nieokreśloną wartością.

Stanowisko koalicji.

Podnosząc hasło naprawy Rzpltej, Rząd obecny nie mógł pominąć tej kwestji. Poprzednio zaznaczyłem, że uznanie granic Rzpltej będzie jedną z głównych wytycznych działalności Rządu.

Podejmując tak doniosłą inicjatywę, oparł ją rząd w pierwszym rzędzie na życzliwości Francji. Na list mój, skierowany do szefa rządu francuskiego, otrzymałem odpowiedź, z której wynika, że Poincare rozumie w całej pełni doniosłość tej sprawy.

Mogę oznajmić z prawdziwą radością, że również i Anglja odnosi się z wielką i prawdziwą życzliwością do sprawy granic wschodnich Rzpltej. Związane z nami dawnymi węzłami sympatji Włochy i obecny kierownik rządu włoskiego zajęli również zasadniczo przychylne stanowisko w odniesieniu do naszych postulatów.

Stanowisko reprezentanta Japonji daje nam również podstawę do stwierdzenia, że sprawa znajduje się na dobrej drodze.

Nie należy jednak poddawać się zawcześnie zbytniemu optymizmowi. Nie jest bowiem rzeczą dziwną, że wrogowie Polski podejmą w ostatnich dniach energiczne wysiłki, aby nasze zamiary nie zostały zrealizowane. Przy ostatecznem sformułowaniu decyzji Rady ambasadorów mogłyby przeto zajść niespodzianki, które mogłyby zakwestjonować całą wartość przychylnego stanowiska mocarstw.

Sprawa Małopolski wschodniej.

O ile zatem idzie o meritum, rozróżnia Rząd w tej sprawie dwa główne problemy: Granice wschodnie są ustalone traktatem ryskim i to ustalone tak, że nie mogą być przez nikogo kwestjonowane. W kompleksie tych granic wschodnich, znajduje się jeden z najtrudniejszych problemów, to jest problem Galicji wschodniej. Rząd polski stawiając tę sprawę obecnie na porządku dziennym, nie mógłby się zgodzić na jakiekolwiek zastrzeżenia, od których czynionoby zależnem uznanie wcielenia Galicji wschodniej do państwa polskiego. **Ktokolwiek kwestjonuje przynależność Małopolski do Rzpltej, ten kwestjonuje elementarną podstawę stanowiska międzynarodowego Polski i elementarną podstawę jej obronności.** (brawa).

Opierając się na wysoce liberalnej konstytucji z marca, oraz na statucie autonomicznym, który w z. r. uchwalił Sejm Konstytucyjny dla województw Małopolski wschodniej, jak również mając na uwadze traktat o mniejszościach narodowych, oświadczył rząd polski pełną gotowość stosowania wszystkich zobowiązań przyjętych na siebie wobec ludności ukraińskiej, znajdującej się w Małopolsce wschodniej. Do zupełnej zaś realizacji zobowiązań swoich będzie mógł rząd polski przystąpić po uznaniu naszych granic przez główne mocarstwa. Chciałbym tutaj z tej trybuny podkreślić, że po dokonaniu tych aktów formalnych, wypełni rząd z całą dobrą wolą swe dotychczasowe zobowiązania.

Reszta granic.

O drugim problemie granicznym, tj. o granicy polsko-litewskiej, sądzę, że mimo gróźb wypowiadanych przez ministra litewskiego, nikt na serjo nie poddaje jakiejkolwiek dyskusji przynależności obwodu wileńskiego do Rzpltej Polskiej.

Ktokolwiekby to kwestjonował, musi być przygotowany na to, że zakusy te będą odparte przez państwo polskie bezwzględnie i przy pomocy każdego środka stojącego do naszej dyspozycji (brawa i oklaski).

Między Litwą a Polską istnieje w tej chwili linja demarkacyjna. Polska uznała wyrok Ligi Narodów z całym spokojem i lojalnością. Niemniej przeto, podkreślając nadal swe tendencje pokojowe, musi się domagać, **aby obecna linja demarkacyjna, krzywdząca polski stan posiadania, została jeszcze w kilku punktach poprawiona.** Żądania te, które zostały już zgłoszone, dotyczą przedewszystkiem linji kolejowej na przestrzeni Orany—Wilno. Pozatem zgłosiliśmy żądanie co do tych miejscowości, w których większość polska jest bezsporna **i które w czasie wojny wyraźnie stwierdziły swą** przynależność do Rzpltej. To są korektywy stosunkowo tak drobne, że przy dobrej woli mogą być bez jakiejkolwiek zwłoki dla sprawy definitywnego uznania naszych granic, przyjęte przez Radę ambasadorów.

Jeżeli idzie o granicę polsko-łotewską czy polsko-rumuńską, to ta sprawa powinna być pozostawiona do ostatecznego unormowania tym państwom, które ze sobą graniczą. Jak stwierdziły dotychczasowe informacje rządy wymienionych mocarstw zasadniczo podejmują postulaty polskie. — W samej tylko Radzie ambasadorów w komisji redakcyjnej powstały trudności, które mogłyby przekreślić względnie pomniejszyć te walory, jakieby Polska mogła odnieść z tego rozstrzygnięcia. — Z tego więc względu rząd wysłał do Paryża ministra spraw zagranicznych. Rząd będzie usilnie czuwał nad tem, aby i w ostatecznym momencie ta trudna sprawa została załatwiona zgodnie z potrzebami państwa polskiego.

—•••—

Sejm o walce z drożyzną.

Warszawa. (Pat.) Po udzieleniu urlopu 12-tu posłom(!) odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawę o pierwszem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 1 kwietnia i ustawę o zmianie podatku od kapitałów i rent. P. ks. Kaczyński referował sprawę wydania posła Falkowskiego oskarżonego o obrazę władzy. Analogiczną sprawę referował p. Lieberman a mianowicie sprawę wydania p. Barlickiego oskarżonego o zniewagę słowną, jaką w mowie swej w czasie dyskusji nad exposé p. prezesa rady ministrów miał wyrządzić p. Kremnickiemu. Uchwalono odrzucić wydanie sądom obu posłów.

WYMIANA OSÓB MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Jako referent komisji prawniczej zabrał głos p. **Seyda**, przedstawiając ustawę o wymianie osób pomiędzy Polską a Rosją. Rząd polski zawarł 1 lutego br. z Rosją sowiecką układ na mocy którego ma być wymienionym 317 osób, wydanych przez rząd polski rządowi rosyjskiemu w zamian za 617 osób wydanych Polsce.

SPRAWOZDANIE KOMISJI DO WALKI Z DROŻYZNĄ.

O ustawie w sprawie zwalczania lichwy wojennej, złożył p. **Arciszewski**, stwierdzając, że od października z. r. do lutego br. **drożyzna wzrosła od 400 do 700 proc.**

Komisja wnosi szereg rezolucji zmierzających do wstrzymania wywozu niezbędnych artykułów do ułatwienia miastom, spółdzielniom i Kółkom rolniczym nabywanie artykułów pierwszej potrzeby, do nowelizacji ustawy o odpowiedzialności i karach za przestępstwa w tej dziedzinie. Mniejszość komisji wnosi o **natychmiastowe wstrzymanie wywozu artykułów żywnościowych**, i cofnięcia już wydanych pozwoleń, na wywóz, bez względu na to, komu pozwolenie wydano.

Komisja proponuje też rozszerzenie kompetencji Rządu co do przymusowego wykupu ujawnionych zapasów, a dalej domaga się zniesienia przywileju rolników, który zasłania ich przed działaniem prawa, zwróconem przeciw innym klasom.

P. **Knothe:** Z drożyzną walczyć można tylko środkami ekonomicznymi, nie zaś administracyjnymi. Mowca proponuje: Sejm wzywa Rząd do bezwzględnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych za granicę w terminie do dnia 1 września br.

P. **Frostig** (Koło żyd.) dowodzi, że wnioski nie uwzględniają najważniejszych przyczyn drożyzny, jaką jest spadek waluty, a walczą jedynie z lichwą. Spadek waluty idzie szybciej niż drożyzna. Są jednak drogi do polepszenia sytuacji.

Nie wolno nam dążyć za żadną cenę do wyrównania cen naszych z cenami światowemi, gdy zarobek ludności pozostawać będzie w tyle.

Pozatem żądamy bezwzględnego zakazu wywozu żywności.

P. **Gdyk** (ch.-dem.) zgadza się kontrolę kooperatyw, niemniej jednak żąda kontroli pożyczek udzielonych ziemianom, młynarzom, itp. Każdy, kto popełnił nadużycie, powinien być karany. Rząd musi kontrolować magazyny i wszędzie, gdzie jest za dużo towaru, urządzać wykup. Proponujemy rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego wynagradzania osób, które wykryły lub przyczyniły się do ujawnienia składów spekulacyjnych lub przemytnictwa.

P. **Gościcki** (ZLN) oświadcza, że drożyzna jest wywołana przedewszystkiem deprecjacją waluty. Mniejszość żąda zakazu wywozu artykułów żywnościowych wogóle. Zdaniem mówcy grozi to drobnej własności. Wprowadzenie bezwzględnego zakazu wywozu produktów spowoduje upadek rolnictwa. Zakaz bezwzględny wywozu byłby absurdem, chociażby dlatego, że posiadamy produkty, których nie możemy zużytkować w kraju. Przyczyną drożyzny nie są więc ceny płodów rolniczych, ale inflacja i ciągła deprecjacja marki. Dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie we czwartek.

—•••—

Spisek przeciw rządom Anglji i Irlandji.

Masowe aresztowania sinnfeinistów.

Londyn. (Pat.) W ciągu nocy aresztowano w Anglji i Szkocji w dalszym ciągu Irlandczyków, wśród których znajdują się wybitni republikanie irlandcy. Skonfiskowano broń, amunicję, oraz dokumenty wskazujące na spisek przeciwko koronie i państwu.

W Szkocji aresztowano 38 powstańców irlandzkich, między nimi 4 kobiety, W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Bridgeman, że czynność republikańskich Irlandczyków zwiększyła się. Rząd ma dowody na to, że istnieje rodzaj organizacji wojskowej, popierającej powstańców irlandzkich w celu obalenia rządu.

LABOUR PARTY PROTESTUJE PRZECIW ARESZTOWANIOM.

Londyn. (Pat.) Polradio. Przedstawiciel Labour Party zaprotestował w Izbie gmin przeciwko aresztowaniom Irlandczyków.

Kary na opieszałych podatników.

10 % MIESIĘCZNIE OD ZALEGŁEJ KWOTY.

Warszawa. (AW.) W tych dniach ogłoszona zostanie w dzienniku ustaw uchwalona już przez Sejm i Senat ustawa o karach za zwłokę w opłacie podatku. Kary dość wysokie wynoszą 10 proc. miesięcznie od zaległej sumy. Również projektowane są przymusowe kary, spowodowane opieszałością płatniczą jeden proc. sumy zaległej na pisemne wezwanie płatnika do zapłaty zaległości i 5 proc. sumy zaległej za każdą czynność organów ekzekucyjnych, dokonywanych na płatniku, celem przymusowego ściągania należności.

Ze spraw polskich.

ZE ZJAZDU WYZWOLENIA.

Warszawa. (AW.) W drugim dniu zjazdu „Wyzwolenia" poseł Rudziński — referował sprawy skarbowe, opowiadając się za zastosowaniem stałego miejrnika podatkowego i systemu progresji podatkowej, jako głównych podstaw gospodarki skarbowej. W dniu tym dokonano również wyboru zarządu klubu, do którego weszli posłowie Thugutt, Putek, Rudziński, Woźnicki i Malinowski.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (Pat.) **Sejmowa komisja rolna** przyjęła dwa pierwsze artykuły projektu w sprawie udzielenia kredytu w wysokości 50 miljardów marek dla osadników. Przed głosowaniem posłowie ukraińscy i białoruscy złożyli następującą deklarację: Ponieważ kredyty na osadnictwo uważamy za kredyty polityczne, przedstawiciele klubów ukraińskiego i białoruskiego oświadczają, że w głosowaniu udziału brać nie będą i zgłoszą votum separatum.

Komisja dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Jana Dąbskiego wysłuchała referatu p. Niedziałkowskiego w sprawie pasa neutralnego na pograniczu polsko-litewskiem.

Komisja oświatowa. rozpatrywała wniosek pos. Sokolnickiej i PSL. w sprawie umożliwienia młodzieży akademickiej studjów przez udzielenie wydatnej pomocy. Dyskusji nie ukończono. Poseł Malik referował sprawę instytutu głuchoniemych we Lwowie. Dyskusji nie ukończono.

TURCJA ŻĄDA OD WŁOCH ZWROTU WYSPY.

Rzym. 12 bm. nadeszła tu nota turecka zawierająca żądanie, aby Włochy zwróciły Turcji wyspę Castello Rizzo. Opinja włoska nazywa żądanie to zdumiewającem i nierozsądnem. Tribuna pisze: Wyspa Castello Rizzo jest zamieszkała przez ludność etnograficznie bynajmniej nie turecką, lecz w przeważnej swej większości grecko-lewantyńską. Turcja niema żadnych podstaw. ani etnograficznych ani politycznych, aby żądać oddania jej tej wyspy.

Rekonstrukcja gabinetu Stambolijskiego nastąpi przed wyborami. Z wyjątkiem Stambulijskiego i ministra sprawiedliwości Janewa wszyscy obecni ministrowie mają być zastąpieni młodszymi i energiczniejszymi. Wybory obędą się 20 kwietnia. (AW).

Następne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się 10 kwietnia w Genewie. Porządek dzienny obrad nie jest jeszcze ustalony. Koła miarodajne przypuszczają, że Liga Narodów zajmie się sprawą Kłajpedy, Gdańska i Zagłębia Saary. (AW.)

Słynne Oratorium Beethovena: Chrystus na Górze Oliwnej, na sola, chóry i orkiestrę pod dyrekcją Prof. W. Jurkiewicza usłyszymy w piątek 16. b. m. w sali P. Tow. Muz. Początek o 8·15. Bilety u Seyfartha.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Matyldy; gr. kat. Ewdokji. Jutro rz. k. Longina; gr. kat. Fteodota. — Wschód słońca 5·42, zachód 5·25.

TEATR WIELKI.

Środa „Orlę", sztuka w 6 akt. E. Rostanda (premiera).
Czwartek i piątek „Orlę".
Sobota o 3 pop. „Halka" — wieczór „Orlę".
Niedziela o 3 pop. „To co najważniejsze" — wieczór „Trubadur" (występ P. Stokowskiej).
Poniedziałek „Orlę".

TEATR MAŁY.

Środa teatr zamknięty.
Czwartek, piątek i sobota „R. H. inżynier".
Niedziela o 3 popoł „Zabawa w miłość" — wieczór „R. H. inżynier".
Poniedziałek „R. H. inżynier" — 50 prc. zniżki.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, czwartek, piątek i sobota „Bal w operze".
Niedziela o 3·30 pop. „Za dawnych dobrych czasów" — wieczór „Bal w operze".
Poniedziałek „Bal w operze" (50 prc. zniżka).

We Lwowie.

— **Posiedzenie Rady m.** odbędzie się we czwartek o godz. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miej. Na porządku dziennym, między innemi: Zaciągnięcie pożyczki na bieżące wydatki administracyjne. Podwyższenie opłaty gm. od napojów spirytusowych i piwa, od wina i dla napojów miodowych. Zmiana taryfy miejsk. zakładów elektr. Zmiana taryfy miejsk. zakł. gazowych.

— **Sprawy miejskie.** M. komisja gazowa uchwaliła podwyższyć znowu cenę gazu a to w sposób następujący: gaz do oświetlania i opału z 1.240 na 1.800 m. za 1 m sześc. gaz do motorów z 1.200 na 1.760 m. Oprócz tego uchwalono podwyższyć cenę najmu gazomierzy o 50 proc.

Ceny elektryczności mają także zostać znacznie podwyższone. Bilet tramwajowy kosztować ma w najbliższej przyszłości 800 m. a bilet na dworzec 1.300 m.

— **Na posiedzeniu Komitetu miejscowego Czerw. Krzyża** uchwalono przystąpić do utrzymania stacji opieki nad dziećmi PAKPD. gminy m. Lwowa i PT. Czerw. Krzyża i wypłacać miesięcznie po pół miljona Mkp. i subwencjonować kurs sanitarny dla rezerw, na który, uczęszcza 40 pań.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł w 69 r. życia Jan Kiljan emer. prezydent sądu kraj. karnego i Kazimierz Wayda, st. komisarz magistratu w 59 r. życia.

— **Przeciw emigracji do Rosji.** Od pewnego czasu szerzy się w wielu powiatach Małopolski agitacja za wyjazdem rolników do Rosji, w celu osiedlenia się tam na stałe. Obiecuje się nie tylko bezpłatną ziemię, ale konie, inwentarz i t. d. Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie przestrzega przed zbyt pochopnem dawaniem wiary tym obietnicom, obliczonym na łatwowierność ludzką. Nazwiska agentów należy podawać do wiadomości Urzędu względnie władz lokalnych.

— **Strajk robotników krawieckich** wybuchł we Lwowie.

— **Djabliki drukarskie hulają!** W numerze wczorajszym „Kurjera Lwowskiego" w artykule „O nadużyciach na targu udziałami brutto" wydrukowano „Stanowisko zaprzysiężonego senatu naftowego (maklera naftowego) upraszczało o wiele stosunki". — Łatwo domyśleć się było, że miało być „sensala naftowego".

— **Ulotka podatkowa.** Pod tym tytułem wychodzić zaczęło pisemko jako organ towarz. małopolskich urzędników podatkowych, obecnie rachunkowo-kasowych we Lwowie.

— (a) **Z sali sądowej.** Przed trybunałem przysięgłych zasiadł wczoraj Teodor Czuczuk, chłop ukraiński z pod Gródka Jagiell., który w listopadzie ubiegłego roku na wiecu przedwyborczym w Gródku Jagiell. podburzał zgromadzonych przeciw Państwu polskiemu. Rozprawę odroczono celem wezwania świadków.

Rozprawa przeciw adw. dr. Natanowi Kormanowi i tow. o fałszowanie dokumentów publicznych, o czem wczoraj donosiliśmy, została odroczona.

— **Wyrok w procesie Fanny Dittner** ogłoszony będzie dziś o godz. 1 w południe. Wstęp na salę za biletami, które poprzednio rozdano.

— (t) **Bezczelny kieszonkowiec.** Idąc ulicą Kopernika, uczuła Stefanja Markiewicz, że ktoś dobiera się do jej torebki. Kieszonkowiec widząc, że „robotę" jego spostrzeżono, wyrwał jej torebkę z rąk i począł uciekać. Na krzyk Markiewiczowej przechodnie złapali złodzieja i oddali w ręce posterunkowego. Aresztowany nazywa się Franciszek Reising i był już kilkakrotnie za podobne sprawki karany.

— (t) **Kradzieże.** Z garderoby hotelu George'a skradziono na szkodę Piotra Pierackiego futro wartości 6 miljonów mkp.

To samo stało się z futrem dyrektora gimn. im. Słowackiego p. Edmunda Skarbińskiego, któremu złodziej zabrał oprócz tego, srebrną torebkę żony, wyrządzając szkodę na 5 miljonów marek.

Do mieszkania Arona Műzesa przy ul. Zamarstynowskiej l. 16, dostali się przez okno złodzieje i zabrali biżuterję, wartości około 6 milj. marek.

— **Z muzyki.** 5-ty poranek, z cyklu fortepianowego W. Łabuńskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 18. bm. w sali Kasyna i Koła lit.-art. W programie Skriabin. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego.

Z całej Polski.

— **110 wagonów dokumentów.** Onegdaj przybył do Warszawy transport wysłany przez delegację polską w komisji reewakuacyjnej składający się ze 110 wagonów zawierających archiwa, akta i dyplomy krzyżackie i akta gminne. (Pat.).

Ze świata.

— **Lenin sparaliżowany.** 12 bm. ukazał się nadzwyczajny dodatek „Prawdy" z biuletynem o zdrowiu Lenina. Pierwszy raz oficjalnie stwierdzają władze sowieckie, że stan zdrowia dyktatora jest bardzo ciężki. Prawa ręka i noga zostały sparaliżowane. (AW).

— **Strajk górników w Czechach.** Zgodnie uchwałą zaprzestano pracy we wszystkich kopalniach Zagłębia. Strajk jest powszechny.

— **Wielki cyklon w Ameryce** idący w kierunku południowo-wschodnim spowodował w szeregu miast ofiary w ludziach i poranionych. Zabitych zostało w Pinson (Tennesy) 20 osób, a 75 ranionych, 50 domów zaś zostało zniszczonych. Orkan był tak silny, że w jednem z miast przewrócił wagen towarów, W Portsmouth (Ohio) cyklon zerwał dach na domu szkolnym. Wiele dzieci zostało ranionych i zabitych. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne.** Z dniem 15. b. m. rozpocznie się III. serja wykładów z następującym programem: 15, 17, 20, 22 i 24 marca, t. j. czwartek, sobota, wtorek, czwartek i sobota, Prof. Dr. Edmund Bulanda: „Sztuka w starożytnej Grecji". (z obrazami świetlnemi). 16 marca piątek, Dr. Steusing: „O życiu i dziełach Pasteura". 18 marca, niedziela, Prof. Dr. Henryk Arctowski: „Z podróży do Szpicbergu i Norwegji", (z obr. świetlnymi). 10 i 23 marca, poniedziałek, piątek Prof. Dr. Ks. Władysław Żyła: „Wilno i jego zabytki". 21 marca, środa, Prof. Dr. Józef Siemieradzki: „Plantacje kawy w Brazylji" (z obr. świetln.) 26, 27 i 28 marca, poniedziałek, wtorek, środa, Dr. Adam Fischer: „Sztuka ludowa w Polsce (z obr. świetln.). Wykłady odbywają się w nowym gmachu Uniwersytetu (posejmowym), w „Nowej sali", w dnie powszednio o godz. 7-mej, w niedzielę i święta o godz. 5-tej. Bilet wstępu 300 mk.

— **Z biura koncertowego M. Tuerka.** donoszą: Wobec pojawienia się afisza z zapowiedzią wykonania oratorjum Beethovena pod batutą p. Jurkiewicza, rzekomo w imprezie tego biura, zarząd oświadcza, iż urządzeniem tej produkcji wcale się nie zajmuje ani też żadnej odpowiedzialności na się nie bierze. Firmy tego biura koncertowego samowolnie nadużyto.

Zjazd delegatów „Związku strzeleckiego" okr. Lwów.

W niedzielę, dnia 11. bm. odbył się we Lwowie II. doroczny zjazd delegatów „Związku Strzeleckiego" okręgu lwowskiego. W obradach wzięło udział kilkuset delegatów i gości ze wszystkich powiatów wschodniej Małopolski. Obrady zagaił prezes okręgu Zw. Strzel. p. dr. Kazimierz Bartel. Z kolei wybrano prezydjum zjazdu, w skład którego weszli: prof. dr. Anczyc jako prezes i pp. inż. Pleskacz (Tarnopol), dr. Rydel (Stanisławów) i dyr. Dracz (Lwów). Sekretarzowali pp. Mazurkiewicz i Jastrzębski. Kolejno rozpoczęły się przemówienia powitalne: pp. gen. Niesiołowskiego — imieniem władz wojsk., rektora Syroczyńskiego im. Zw. powst. 1863, p. Żelaszkiewicz im. Zw. b. Leg., p. Mościcka im. Legji Kobiet, mjr. szt. gen. Florek im. Zarządu Głównego Zw. Strzel., dyr. Dracz im. Zw. Młodz. Wiejsk., p. Nawrocki im. Zw. powstańców górnośląskich, p. Dobrucki im. Akad. Młodz. „Zw. Strzel.".

Bardzo ciekawy był referat p. dr. K. Bartla „O celach i zadaniach Zw. Strzel." — z którego biła wielka szczerość i patrząca w daleką przyszłość idea Związku Strzeleckiego. „Każdy strzelec do jednej partji należeć musi — do partji „Polska"! — mówił dr. Bartel. — „Trzy stronnictwa są u nas: wychowania wojskowego, wychowania fizycznego i wychowania kult.-oświat." — Zaznaczyć tu też należy, ważność Związku Strzeleckiego jako organizacji wybitnie wojskowej, wobec faktu istnienia np. w Niemczech bardzo wielu organizacji tego typu. Zw. Strzel. nie pracuje na dzisiaj, ani na jutro, on pracuje na lata całe — przyszłe. Bezpodstawne gadania o jego partyjności zbiły chyba dokumentnie wybory, w czasie których Zw. Strzel. nie dał się pociągnąć na żadną stronę.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono ustępującemu zarządowi okręgu absolutorjum, poczem wybrano nowy zarząd. Prezesem wybrany został prof. dr. K. Bartel, ponownie przez aklamację, wiceprezesem prof. dr. Anczyc, w skład zarządu weszli pp.: dr. Czudowski Adolf, Dobrucki Jerzy, Dracz Jan, Kolarz Jan, Piłat Kazimierz, Rumun Edward, Sztaub Fryderyk, Żelaszkiewicz Kornel. — Następnie uchwalono wnioski: 1) Wyrazy czci i hołdu dla twórcy i protektora Zw. Strzel. komendanta Józefa Piłsudskiego. 2) Wysłanie pism: do Sejmu, rządu i ministra spraw wojskowych w sprawie opracowania i uchwalenia ustawy o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem narodu. 3) Do ministra spraw wojsk. w sprawie wydania instrukcji, normującej stosunek ministerstwa do organizacji wojskowo-wychowawczych, oraz rozszerzenia kompetencji Wydziału Przysposobienia Rezerw. 4) Do kuratora okręgu szkolnego lwowskiego w sprawie popierania prac kulturalno-oświatowych Zw. Strz. i użyczania sal szkolnych. 5) Do pp. wojewodów wschodniej Małopolski o popieranie prac Zw. Strz. w kierunku wychowania fizycznego i wyszkolenia wojskowego obywateli. 6) Do rad miejskich i gminnych Małopolski wschodniej o popieranie prac Zw. Strzel. przez użyczanie terenów na boiska i strzelnice, lokali i zapomóg. 7) Wydanie odezwy do społeczeństwa polskiego i władz państwowych wschodniej Małopolski o popieranie prac Zw. Strz. Zjazd jednogłośnie uchwalił złożyć podziękowanie Panu gen. Stanisławowi Hallerowi Insp. Armji, D-cy O. K. Gen. Jędrzejewskiemu, Oddz. III. Szt. D. O. K. VI., D-com Garn. i Oficerom Instrukcyjnym za dotychczasową pomoc z prośbą o jak najwydatniejszą w przyszłości w imię dobra, interesu państwowego i obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej. Po przyjęciu uchwał przewodniczący Zjazdu prof. dr. Anczyc zamknął obrady Zjazdu. Odśpiewaniem „Roty" zakończono II. Doroczny Zjazd Okręgowy Delegatów.

Lwowskie Towarz. ratunkowe.

Jubileusz 30-letni Towarzystwa. — Brak poparcia społeczeństwa. — Byt Towarzystwa zagrożony. — Wielkie usługi, jakie oddaje. — Trochę cyfr z rocznego sprawozdania. — Uwagi o gołoledzi, pokąsaniach, przejechaniach, samobójstwach i opilstwie.

W roku bieżącym mogłoby lwowskie Towarzystwo ratunkowe obchodzić 30 letni jubileusz swej pracy, tak pożytecznej dla mieszkańców Lwowa a tak mało uznawanej. W pismach znajdujemy bardzo często, niemal codziennie, wzmianki kronikarskie o interwencji Pogotowia ratunkowego w nagłych, nieszczęśliwych wypadkach, ale od dawna nie zauważyliśmy, aby obywatelska działalność Pogotowia zaznaczono z uznaniem należnem, i aby zachęcano Lwowian do jego poparcia. Przyzwyczailiśmy się bowiem do tego codziennego od lat trzydziestu samarytanizmu i przyjmujemy go jako coś zwykłego, powszedniego, o czem mówić nie warto.

Gdy przed kilkoma miesiącami prof. Groër rozesłał zaproszenia na Walne Zgromadzenie Towarzystwa, po godzinnem oczekiwaniu na komplet doliczono się zaledwie 4 członków. Takie jest zainteresowanie sprawami Towarzystwa ratunkowego.

Dopiero gdyby Towarzystwo to istnieć przestało z braku poparcia i środków, podniesionoby alarmy i oskarżenia, że instytucji, niezbędnej dla miasta, zmarnieć pozwolono. A, jak słychać, Towarzystwo istotnie walczy z nadzwyczajnemi trudnościami i dalsza jego egzystencja nie jest zapewniona.

Te, zgryźliwe może, uwagi nasunęło nam roczne liczbowe sprawozdanie Towarzystwa, które mamy przed sobą.

Dowiadujemy się z niego, że od założenia Towarzystwa w roku 1893. po koniec roku 1922 wzywano jego pomocy 182413 razy. Wkrótce więc liczba wezwań zrówna się z liczbą mieszkańców miasta, czyli przypadnie przeciętnie 1 wezwanie na każdego mieszkańca w okresie lat 30.

W r. 1922 było 8.548 wezwań. W szczególności korzystało w tym roku z usług Pogotowia ratunkowego: mężczyzn 4.084, kobiet 3.078, dzieci 1.321.

Przeciętnie tedy Pogotowie codziennie interwenjowało ponad 20 razy.

Najczęściej, bo w 5385 wypadkach udzielało Pogotowie doraźnej pomocy z powodu urazów, a więc: złamań kości, zwichnięcia stawów, stłuczeń, otarć skóry, ran różnego rodzaju, oparzeń, odmrożeń, wstrząśnień mózgu. Największą jest rubryka ran tłuczonych (1.178) i ciętych (1.226).

Złamania kości (267), zwichnięcia stawów (91) nasuwają pytanie, ile tych uszkodzeń ma na sumieniu zarząd miasta i policja z powodu niedopatrzenia „aby chodniki w porze gołoledzi zrębywano lub posypywano. W kronice pism czytaliśmy o takich nieszczęśliwych wypadkach częste wzmianki.

Znamienną dla Lwowa jest także częstość ran z ukąszenia. Opatrzono ich w r. 1922 aż 341, w tem ukąszeń przez psy 201.

Te liczne wypadki pokąsań przez psy świadczą, że przepisów o przymusie kagańców dla psów i o tępieniu psów bezpańskich, wałęsających się — we Lwowie nie przestrzega się ściśle pomimo grozy wielkiej epizoocji wścieklizny.

Interesującą jest także pozycja przejechań i potrąceń. Było ich razem w roku 1922 — 72 a to: przez wozy 38, przez automobile 18, przez tramwaj 14, przez kolej żel. 2.

Znowu zachodzi pytanie, czy liczby tego rodzaju nieszczęśliwych wypadków nie dałoby się odniżyć przez surowsze nadzorowanie ruchu ulicznego.

Stosunkowo dużo było w r. 1922 zamachów samobójczych. Pogotowie udzieliło pomocy doraźnej w 117 wypadkach tego rodzaju, z czego przypada na kobiety 77 wypadków a na mężczyzn 40 wypadków. Samobójcy, względnie kandydaci na samobójców najczęściej użyli trucizny w celu pozbycia się życia: 17 mężczyzn, 58 kobiet. Prócz tego usiłowało sobie odebrać życie przez postrzał: 11 mężczyzn, 2 kobiety, przez rzucenie się z wysokości: 5 mężczyzn, 10 kobiet, przez powieszenie 1 mężczyzna, przez rany cięte i kłute 5 mężczyzn, 2 kobiety, przez utopienie się 6 kobiet, przez rzucenie się pod koła 1 mężczyzna.

Oczywiście nie we wszystkich nieszczęśliwych wypadkach wogóle, a w szczególności nie przy wszystkich samobójstwach wzywa się Pogotowie ratunkowe. Mamy tu więc tylko pewne urywki statystyki nieszczęśliwych wypadków, jednak urywki dość znamienne dla życia miasta.

W ciągu 30 lat istnienia Towarzystwo musiało nagromadzić bardzo obfity materjał faktów, który zasługiwałby na uporządkowanie i opracowanie naukowe.

W końcu jeden szczegół ze sprawozdania, nieco tragiczny, a trochę i komiczny: Towarzystwo interwenjowało w r. 1922 w 32 przypadkach upicia się. Musiały to być przypadki ciężkie, zapewne na ulicy napotkane. Czy w tych przypadkach zastosowano ustawę przeciwalkoholową i ukarano winnych, wątpić można, bo przecież często spotyka się na ulicach pijaków, bezkarnie awanturujących się a żadnemu jeszcze szynkarzowi nie odebrano koncesji za rozpajanie gości.

Ustawa jest na papierze, a życie płynie dawną strugą czy kałużą. **M.**

W sprawie wyjazdu na roboty do Francji.

Wobec wielkiego zainteresowania jakie wywołała możność wyjazdu do Francji i licznych w tej sprawie zapytań Państw. Urząd Pośredn. Pracy we Lwowie informuje:

Zgłoszenia na wyjazd do Francji przyjmują Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy, każdy dla swego okręgu. Urzędy takie we wchodniej Małopolsce są: we Lwowie, Jarosławiu, Drohobyczu, Stanisławowie i Tarnopolu. Robotników przyjmuje specjalna Misja Francuska na kontrakt zobowiązujący przeważnie do 6-cio miesięcznej pracy. Misja ta przyjmuje obecnie tylko górników (którzy wykażą się dowodem pisemnym, że pracowali już co najmniej 2 lata w kopalniach pod ziemią), rolników i fachowców budowlanych. Rolnicy otrzymują jako wynagrodzenie od 5 do 7 franków dziennie i utrzymanie, górnicy około 15 franków dziennie (bez utrzymania) mieszkanie w specjalnych domkach, albo wspólnych barakach; budowlani zależnie od kwalifikacji i sezonu. Podróż od Krakowa względnie Poznania na koszt Misji.

O terminach wyjazdu z okręgu lwowskiego ogłosi Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie ul. Karmelicka 4, w dziennikach; — przedtem się kandydatów rejestruje. Z dokumentów posiadać każdy musi, dowód tożsamości osoby wraz z trzema fotografjami (potrzebnymi później do paszportu), dowody pracy, (zwłaszcza górnicy), a kandydaci w wieku poborowym prócz tego zezwolenie Powiatowej Komendy Uzupełnień na wyjazd zagranicę.

Na własny koszt tj. niezaangażowani przez Misję mogą wyjeżdżać za zarobkiem do Francji tylko ci, którzy wykażą się w lwowskim Konsulacie francuskim, że przez pracodawcę francuskiego mają zapewnioną pracę.

Równocześnie Urząd ogłasza, że na pojedyncze zapytanie będzie odpowiadał tylko wówczas, jeżeli do zapytania dołączona będzie ofrankowana koperta zwrotna.

Zakład pensyjny (Towarzystwa urzędników prywatnych)

rozwija się coraz bardziej. Liczba członków wzrasta i wynosi obecnie w Małopolsce około 21.000.

W razie niezdolności do pracy lub uzgodnienia emerytury wynoszą obecnie pobory emerytalne dziś z przyznanym dodatkiem drożyźnianym miesięcznie 50.000 mk. wdowy otrzymują 25.000 mk. a sieroty po 18.500 mk. miesięcznie.

Wybory delegatów do zakładu pensyjnego na podstawie naszego statutu i ordynacji wyborów odbędą się 24. czerwca 1923. Wybranych zostanie z całej małopolski 66 delegatów (44 z grona ubezpieczonych a 22 z grona pracodawców) i tyluż zastępców, z tego wypadnie na województwo lwowskie 39 delegatów, na województwo krakowskie 21, na woj. Stanisławowskie i Tarnopolskie po 3 delegatów. Na ostatniem posiedzeniu głównej komisji wyborczej mianowano 4 okręgowe komisje wyborcze a to we Lwowie, Krakowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

We Lwowie zamianowani zostali z grona ubezpieczonych: Antoniewicz, Körner, Antoni Lech, a jako zastępcy: Nowakowski, Schalit, Świątkowski; z grona pracodawców: dr. Buber, Szajnok, zast. Kisslinger, Łancucki.

W Krakowie z grona ubezpieczonych: Bendarski, Jednowski, Muszyński, zast. Eichhorn, Mester, Porański; z grona pracodawców: Ancyć, Pompa, zast. Pomiński, Porębski.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 1. ma3rca.

+ **Z targu naftowego.** Ceny udziałów brutto 13. III. 1923. 1/32 proc. brutto: Silva Plana i Kozak 17.000.000. — Zofia Galicja 22.000.000. — Horodyszcze Galicja 5.500.000. — Pontresina Galicja 6.400.000. — Józef Galicja 4.000.000. — Juris Galicja 500.000. — Gottfried 7.500.000. — Konrad Brugger 13.000.000. — Sieghardt 6.000.000. — Union 7.500.000. — Fotogen 7.000.000. — Mary Padua Vulkan 8.500.000. — Pontresina British 1.200.000. — Rela Mela Benno 4.000.000. — Monte Carlo Oil Spring 8.500.000. — 1/16 proc. Blochówka I—II—III 2.500.000. — Pogoń w całym terenie 2.200.000. — Krakowiak I—VI. (Krakowianka) 1.950.000. — Las szlachecki gminny Karpaty Premier w 36 morgach 1.700.000. — 1/32 proc. Las szlachecki Karpaty Premier w 21 morgach stare i nowe prawo 2.300.000. — 1/16 proc. Marja 4.400.000. — Elżbieta 2.700.000. — 1/32 proc. Ratoczyn w 88 morgach z szybem N. 1—3.500.000. 1/16 proc. Marcel 1.700.000.

Od wczoraj panuje na targu bruttów we Lwowie i Drohobyczu ożywienie. Zauważono liczne transakcje w udziałach lindenbaumowskich, oraz t. zw. małych ale produktywnych. Natomiast osłabienie w udziałach nieproduktywnych, co do których liczono na ewentualną produkcję, której mimo długiego oczekiwania nie ma. Wobec tego ceny tych udziałów spadły i z trudnością można znaleść na nie nabywców.

Tak samo ma się rzecz z udziałami zwanemi „brutta mraźnickie" — są to udziały w terenach, gdzie może kiedyś będą wiercić. Ponieważ wiercenie szybu w Mraźnicy kosztuje obecnie około 2 miljardów, przeto niema mowy, by w najbliższej przyszłości rozpoczęto na tych terenach wiercenia. tem bardziej, że w Mraźnicy wiercenie odbywa się w kamieniu. jest bardzo żmudnem i posępuje powoli, tak, że na dowiercenie szybu musiałoby się czekać latami, jak np. Horodyszcze, którego dowiercenia oczekuje się od roku 1919 bezskutecznie, jakkolwiek szyb Union na tej samej parceli już dawno, bo od r. 1919 uzyskał produkcję.

Ponadto niemienni pośrednicy ludzili nabywców laików, prorokując co do podobnych terenów tak znaczne zyski, że udziały brutta mraźnickie osiągnęły ceny, jakichby może gdyby już wiercono i dowiercono szyby, nieuzyskały.

Głównie poszukiwane są obecnie udziały małe i średnie, ale, jak już kilkakrotnie pisaliśmy, w kopalniach produktywnych, gdyż z powodu zarządzonej wypłaty za ropę przy równoczesnem podwyższeniu cen gazu takie udziały dają piękną rentę bruttowcom.

Obecnie kupują liczne firmy stare, wskutek wojny zastanowione szyby głębokie ponad 1000 m. w Tustanowicach i Borysławiu i uruchomiają takowe. Małym kapitałem 50—100 miljonów podwiercają i odgwożdżają je i otrzymują produkcję, która w tych miejscowościach jest niewyczerpana czego dowodzą liczne dowiercenia w ostatnich czasach.

Na wiosnę spodziewają się powszechnie podjęcia robót wiertniczych w wielu starych szybach.

Ostatnimi czasy firma Fanto odsprzedała szyb Filip III. na ten cel.

Również wprowadzają dla przyspieszenia dotarcia do ropy — torpedowanie szybów z dobrym skutkiem. Od kilku dni kupcy z Wiednia zakupili wiele udziałów. Również i lwowska publiczność czyni zakupy.

Ostatnia zniżka przyczyniła się do oczyszczenia targu w szczególności z elementów, które chciały systemem czarnej giełdy wprowadzić niezdrowy system handlu treminatkowego często in bianko, sprzedaży od ręki do ręki.

Straciwszy na tem znaczne kapitały, gdyż pracowali kapitałem obcym, płacąc dziennie znaczne odsetki dzienne, usunęli się, wróciwszy tam, skąd przybyli.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** — W akcjach przemysłowych zwiększony popyt przy zwyżce kursów. — Na targu walut lekka zwyżka. — Zieleniewski przy końcu 99500 — Chodorów 49000 Browary 102000 — Parowozy awansowały na 15000 — Niemojewski 18000 — TPG 40000 — Rakszawa 80000 — Tespy 98000 — Pocisk doszedł do 5000 — Poza giełda płacono za Gazy 200000 — za Jaworzno 178000 i 174000 za nieef. — Bank rolniczy notował 4800 — Bank Hipot. do 2050 — Pow. Bank Kredyt 1050. — Dolary osiągnęły kurs 45800 — NJork 44900 Praga awansowała na 1355 — Wiedeń 63¾ Berlin 2'25 — Zurych przy końcu 8415 — Płacono za franki fr. 2800 — za czeskie kor. 1340 Tendencja naogół zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 4000 — Pharma 18000 — Żegluga polska 1350 Zieleniewski 110000 — Cegielski 115000 — Warszaw. sp. bud. parow. 15500 — Automotor 4500 Trzebinia fabr. masz. 23000 — Górka 65000 — Siersza górnicza 75000 — TPG 43000 — Polska nafta 7500.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Polski Bank Przem. Warszawa 14750 — Cegielski 112000 Częstocice 153000 — Tow. akc. Fabr. cukru 170000 — Firlej 26500 — Lilpop Rau i Löw 81000 — Modrzejów 75000 — Ostrowieckie Zakł. 74000 — Rohn i Zieliński 32500 — Pocisk 5300 — Fabr. parow. 15300 — Żyrardów — 1,625.000 — Zieleniewski 118000 — Chodorów cukrownia 48000 — Ćmielów 34000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	13 marca	B) Akc przem.	13 marca
Akc. Związk.	1000	Górka	58000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 75000
Handl. Pozn.	20000	Parowozy	T 15000
Hipot. akc.	T 2050	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	7400
Małopolski	3300	Pocisk	5000
Powszechny	T 1050	Pol. Glob	900
Przemysłowy	4500	Pol. Nafta	7100
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	3900
Browar Lwow.	T 102000	Rakszawa	T 80000
Chodorów	T 49500	Siersza el.	T 5800
Karpalit	10250	Gór. Siersza	65000
Cmielów	T 37000	Tepege	T 40000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 98000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 101000
Gafota ex	T 5100	Zegluga pol.	1000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 62	Lwów — dnia 13 marca 1922		Warszawa dnia 13 marca	Kraków dnia 13 III.	Zurych dnia 13 III.	Berlin dnia 12 III
	Gotówka	Dewizy	Dewiz			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0 01·17	50·00
1 funt ang.	212000—214000	213000—215000	217000—217000	210000-220000	25 23	97755·00
100 frs franc.	275000—278000	277500—280500	272700 281500	26500—28500	32·40	12610·83
100 fr. szwaj.	826000—834000	8 6000—844000	851000—859000	82000—34000	100·00	·38800·27
100 frc belg.	227000 230000	230500—234500	238800—242 00	23500—25500	28 60	10820·28
100 K czesk.	133800—135200	134800—136200	137000—137000	12750—13050	15 95	617·15
100 K węg.	1600—1615	1640—1660	—·—	1450—1550	— 17	6·81
100 K austr.	62—63	63—64	64 00—65 00	00·55—00·65	—·0074	28·82
100 M niem.	215—220	217—223	208—222	1 90 -2 30	0·02·58	100·—
1 Dolar am.	45050—45550	44500—45000	44720—46000	44500—46500	536 00	20762 56
100 Lir wł.	22300 225000	229000—23 000	223000—223000	20000—22000	25 62	997 50
100 Lei rum.	210000—21500	21500—22000	—·—	129—129	2 52	105 00
100 guld. hol	1720000—1740000	1740000—176000	18125—18125	17000—18000	212 20	8224 38
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 25	3755 58
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102 75	3680 75
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142 00	5137 12

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

W Stanisławowie z grona u'ez i czonych: Jacynowicz, Kochański, Sędzimir, zast. Jasielski, Michalewicz, Nachbar; z grona pracodawców: Dąbrowski, dr. Jurkiewicz, zast. Burzyński, T[illegible]wicz.

W [illegible]olu z grona ubezpieczonych: Micha[illegible]ki, Strobel, zast. Dmytrak, Freudenthal, W[illegible]; z grona pracow. Ostrawski, Samolewicz, zast. dr. Francos, Gajda.

Komisja statutowa uchwaliła wniosek następujący: Rada nadzorcza zwróci się do ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie podwyższenia ubezpieczenia pensyjnego z dotychczasowej kwoty rocznych poborów 1,200.000 mk. conajmniej trzykrotnie a to wobec zmienionych warunków życiowych a tem samem i uposażeń funkcjonarjuszy prywatnych.

Po dokonanych wyborach delegatów pierwsze walne zgromadzenie delegatów i ukonstytuowanie się będzie mogło nastąpić w jesieni br. Rozwój zakładu pensyjnego zawdzięczyć należy intenzywnej pracy dyrektorów pp. Zawadowskiego i dr. Seyfartha i szczególnie lwowskich członków obecnej rady nadzorczej, którzy pod przewodnictwem prezesa p. Padewskiego na pierwszych posiedzeniach opracowali projekty zatwierdzonego statutu i nowej ordynacji wyborczej a niemniej poczynili liczne i skuteczne zabiegi celem uzyskania poważniejszych kwot na emerytury dla członków jakoteż dla wdów i sierót po członkach zakładu pensyjnego.

Przez szkło powiększające.

SŁOTA I DROŻYZNA.

Już Homer zauważył, że mgła to przyjaciółka złodzieji a słota — kuzynka paskarzy. Im gęstsza mgła — tem więcej kradzieży, im dłuższa słota tem silniejsza drożyzna.

Słota — to żniwo drożyzny. Wszyscy wszystkiego szukają, każdy czegoś potrzebuje. Literat szuka knajpy, próżniacy i próżniaczki pędzą do kina, gieldziarz potrzebuje hotelu. Ojcowie miasta szukają mózgu, ministrowie — projektów, parlamentarzyści — nowych konfliktów.

Skutkiem ciągłego przepełnienia i wzrastającego zapotrzebowania w knajpie coraz drożej, w kinie — coraz ciaśniej, w hotelach coraz więcej pcheł, w magistratach bezhołowie, w ministerstwach przepęcznienie mózgów) w koluarach popyt za koncesjami.

Nikomu niczego nie można nastarczyć, dlategoteż producenci muszą dawać konsumentom zamiast towaru surogaty. I tak zamiast kawy daje knajpa żołędzie, kina zamiast obrazów ciasne krzesła, magistraty zamiast porządku — bałagan, ministrowie zamiast czynów — projekty, parlamentarzyści zamiast ustaw — subkomisje.

Słota wywołuje wszędzie dziury w butach, spodniach, pończochach, budżetach, brzuchach i t. p., które na razie łata się markami, bo te są jeszcze najtańsze.

Jeżeli więc dla złodziei świecimy lampy, to na drożyznę jedynem lekarstwem jest pogoda. Pogoda na świecie, pogoda w gabinetach i kuloarach sejmowych a przedewszystkiem pogoda w zachmurzonych mózgach i zabrudzonych sumieniach. K.

O kolejowym programie sanacyjnym

wyraził się w wywiadzie dziennikarskim minister kolei p. Marynowski w sposób następujący:

Proponowana samowystarczalność będzie to taki stan idealny, w którym dochody kolei nietylko pokryją wydatki na eksploatację i bieżące inwestycje, ale będą dawały stałą nadwyżkę, którąby pokrywała zobowiązania zarządu kolejowego, zaciągnięte celem podniesienia sprawności naszych kolei. Dalszym etapem samowystarczalności byłoby osiągnięcie po pewnym czasie czystego zysku z kolei. Jest to oczywiście wtedy możliwe, gdy świadczenia, jakie kolej robi na rzecz innych resortów jak poczty, wojska i t. d. przestałyby być darmowe.

W sprawie organizacji ministerjum kolejowego stoi minister M. na stanowisku poczynienia jaknajmniejszych zmian, chce natomiast zastosować jaknajdalej idącą decentralizację i przystosować system administracji do zasad prowadzenia prywatnych przedsiębiorstw handlowych. Przy centrali (t. j. ministerjum) pozostałyby tylko funkcje sprawowania jednolitego kierownictwa i ogólnego nadzoru nad dyrekcjami.

Drugim dążeniem ministerstwa będzie podniesienie sprawności naszych kolei, gdyż jak dotychczas sprawność ta wzrasta nieco wolniej, niż rozwój i potrzeby naszego handlu i przemysłu.

Dalszymi punktami programu sanacyjnego są następujące:

1) Oszczędność, specjalnie w zapotrzebowaniu materjałów, głównie zaś węgla, którego koszty stanowią jedną czwartą wszystkich naszych wydatków rzeczowych.

2) Dalsza dążność do lepszego wykorzystania taboru.

3) Konsolidacja personelu i częściowa redukcja tegoż z chwilą wybudowania nowych i ulepszenia dotychczasowych urządzeń technicznych jak centralizacja zwrotnic, blokada, elewatory itp.

4) Oddanie dojazdowych kolejek lokalnych w administrację i eksploatację jednostkom samorządowym.

Nadesłane.

Adwokat Dr. Roman Stupnicki

prowadzi kancelarję 3556

we Lwowie ul. Kraszewskiego 13.

Listy z kraju.

„BRUDNICA MNISZKA" W SUTANNIE.

Janów, w marcu.

Janów pod Lwowem jest obdarzony prześliczną okolicą lesistą a jednak okoliczni mieszkańcy i urzędnicy przemarzają z zimna, bo obszarnicy, wyśrubowali do niemożliwych cen opał a pomiędzy tymi figuruje ks. kan. obrz. łać. L. w Janowie.

Poprzedni proboszczowie las erekcjonalnych dóbr szanowali jak oko w głowie, by przyszły stan lasu wychować.

W roku 1921. przeniósł się ks. L. z parafii Powitna, w której po sobie pozostawił wątpliwie piękne ślady. Ksiądz objąwszy parafię w Janowie, zaczął las dewastować i niszczyć powierzchnię drzewostanu, a z uzyskanych kilka miljonów mkp. gotówki kupił sobie realność z zabudowaniem i pole. Mieszkańcy o dewastacji lasu donieśli do starostwa w Gródku Jagiellońskim. Po dokładnym zbadaniu komisyjnem, starostwo zezwoliło rozpoczętą sekcję wyrąbać z poleceniem, by na r. 1923 ksiądz przedłożył do zatwierdzenia plan gospodarstwa lasowego. Ks. L. nadał b. inspektorowi lasów państwowych techniczny nadzór lasu, by mógł pod płaszczykiem inspektora las dewastować, lecz niestety: Inspektor poznał bagno na probostwie i niewłaściwą gospodarkę plunął na ten cały nadzór i ustąpił.

Mieszkańcy okolicy i Janowa zapytują, czy wiadomo jest konsystorzowi łacińskiemu we Lwowie, i starostwu w Gródku Jagiellońskim, że ksiądz L. niedobrze gospodaruje w lesie erekcjonalnym, sprzedał kupcom około 40 sągów opałowych i na probostwie zrobił skład drzewa, gdyż zwiózł dla siebie do 30 sągów ponadto sprzedał 300 fur gałęzi i sekcję na rok 1921, która tylko po sporządzeniu planu gospodarstwa lasowego mogła być zrębaną. Ksiądz L. sprzedaje pojedynczo po całym lesie drzewa materjałowe, a po tem każe gałęzie gromadzić i palić by śladu nie było.

Mieszkańców janowskich nie dopuścił, by w drodze licytacji nabyli sekcję, lecz wolał ją sprzedać żydom, byle nie mieszkańcom janowskim, Rusinom i Polakom.

Janowiak.

Nowe książki i pisma.

(sp) Samorząd miejski. Tom. II. zeszyt 10—12 zawiera m. i.: Dr. M. Gumowski: Pieczęcie miast Wielkopolskich. Dr. T. Przeorski: Ustawa o rozbudowie miast. T. Toeplitz: Stosunek ustawy z dnia 26. września 1922 r. do spraw polityki gruntowej miast. M. Porowski: Stan Samorządu miejskiego w Polsce i braki w jego organizacji. Skorowidz dekretów, ustaw, rozporządzeń i okólników za czas od 1. lipca do 31. grudnia 1922 r., dotyczących samorządu. S. Szeląg: Jeszcze o art. 26. ustawy z dnia 15. lipca 1920 r. Skorowidz ustaw i rozporządzeń obowiązujących w dziedzinie budownictwa w miastach na obszarach b. zaboru rosyjskiego.

Praca szkolna Nr. 2, dodatek miesięczny do „Głosu Nauczycielskiego", poświęcony sprawom pedagogiczno-dydaktycznym w związku z praktyką szkolną. Zawiera: Błędy w nauczaniu (c. d.) Lekcja wstępna z historji dla klasy III. Z lekcji praktycznej z rachunków. Nowy typ powieści dla młodzieży. Instytut pokazów świetlnych dla młodzieży. Fragment z uwag nad skutecznem nauczaniem. Oceny książek. Zapiski bibjograficzne.

Płomyczek, dwatygodnik dla młodszej dziatwy: Rózia i Wiernuś. U słoniowej. W stodole, zabawa. Z ilustracji: Marzec, pies niosący lisa i kilka drobnych.

(sp) Ex Litteris Libertas. Jednodniówka studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie na dochód Bratniej Pomocy i Kół Naukowych Słuchaczy W. W. P. Warszawa, 1923. Jestto obszerny program, zdający sprawę z organizacji, pracy, wyników najstarszego polskiego uniwersytetu prywatnego.

(s) Sylwan za luty zawiera: M. Sokołowski: Nowsze badania nad wpływem charakteru klimatu na zasięgi drzew. (Jestto recenzja z interesującej pracy uczonego Szwajcara Brockmann-Jeroscha.) T. Krygowski: Echa z praktyki i teorji urządzenia gospodarstwa lasowego (c. d.). J. Szymusik: Zapiski statystyczne, zwykłe przyczynki. Ceny drewna kończą ten bogaty numer.

KSIĄŻKA TURYSTYCZNA PAPIEŻA.

Achille Ratti (J. S. Pius XI. „Monte-Rosa Cervin-Mont Blanc". (Chambéry 1922).

Alpiniści z ciekawością powitają zjawienie się książki, w której zebrane są artykuły alpejskie papieża Piusa XI., podówczas prof. ks. A. Rattiego, umieszczane w latach 1889—1890 w „Revue Alpine". Piękność wysiłku i trudu alpinistycznego, współżycie przesiąkłego kulturą wieków umysłu z wyniosłą samotnością lodowych szczytów, noce spędzane ponad 3.000 m. w obliczu wielkiej natury i Boga, znachodzą w ks. Rattim niezrównanego piewcę.

OGŁOSZENIA.

L. 86/23.

Wydział Rady powiatowej w Horodence rozpisuje

KONKURS

na dwie posady lekarzy okręgowych

z siedzibą w

1. OBERTYNIE

2. CZERNELICY

z poborami XII. stopnia służbowego funkc. państw. i ryczałtem na koszta podróży.

WARUNKI:

1. Obywatelstwo polskie
2. Dyplom dra medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej w Polsce
3. Znajomość języków krajowych.
4. Praktyka przynajmniej 2-letnia w zawodzie lekarskim.
5. Nieprzekroczony wiek 40 lat.

Podanie wnosić należy do 15. kwietnia 1923.

Komisarz rządowy:

3561 W. Abrahamowicz w. r.

OGŁOSZENIE.

Tymczasowy Wydział Samorządowy wydzierżawi na (6) sześć lat od 1. czerwca 1923 począwszy — folwark fundacyjny Kochanówka (powiat Jaworów) o obszarze 550 morgów.

Czynsz dzierżawny w zbożu — wszystkie podatki i asekuracje budynków spłacać ma dzierżawca.

Oferty pisemne w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta (naswisko oferenta) na dzierżawę majątku Kochanówka fund. im. Lachowicza“ wnosić należy do protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Gmach posejmowy) w terminie do (siódmego) 7-go kwietnia 1923 włącznie.

Do oferty dołączyć należy: kwit na złożone w Kasie skarbowej „A“ (gmach posejmowy) wadjum w gotówce lub w papierach wartościowych w kwocie: 2,000,000 (dwa miljony) marek p. dowody uzdolnienia zawodowego oraz posiadania niezbędnych do uzasadnienia prowadzenia gospodarstwa funduszów.

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy:
3540 **Piotrowski**, mp.

Posady i prace.

Inżynier (mechanik) z kilkuletnią praktyką, obecnie na stanowisku kierownika ruchu i warsztatów fabrycznych poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w przemyśle naftowym. Gruntowna znajomość automobili i motorów spalinowych. Łaskawe zgłoszenia: Administracja „Kurjera lw.“ pod „Inżynier“.

Klucznica rutynowana potrzebna zaraz. Konieczne odpisy świadectw i warunki zgłaszać Zarząd dóbr Nowe miasto k/Przemyśla. 3545

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Biurko dębowe nowe do sprzedania. Pracownia stolarska Szeptyckich 1, 35. 3551

Stare marki Austrji od roku 1850 do 1867 kupuję i płacę bardzo dobrze. Oferty dr Salamon adwokat, Milówka. 5535

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.